



Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

Pokarm na drodze

List do Przyjaciół Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej

Wydanie 25 z dnia 28 stycznia 2015

Drodzy Przyjaciele,

*Ile znaczeń pomieści słowo, ile różnych odcieni i blasków
A gdy jeszcze usiądzie na tej samej ławce z innymi słowami
I każde będzie chciało zabrzmieć jak najpełniej
Czy znajdzie się ktoś, kto to wyraźnie usłyszy i zrozumie?*

*Wierne są słowa i bardzo posłuszne,
Pójdą na służbę do każdego, kto tylko poprosi
Nie dbają o szczerą intencję i sentencję swego pana
Lubią brzmieć i znaczyć, jak najwięcej znaczyć*

*Lecz one same w niczym nie są winne,
Choć dumnie podnoszą głowy i lubią być okrzykiem
Mogą stać się narzędziem, które mocno rani
Mogą być słodyczą, która koi wszystko*

*Usta, które całkowicie utraciły władzę,
Umysł, który ciągle się gubi w plątaniu znaczeń
Utraciły przyjaźń pokornego słowa,
Które odnalazło miłość w ciszy co je rodzi.*



Kontemplacyjny wymiar Ewangelii

Modlitwa Głębi jest drogą przebudzenia na rzeczywistość, w której jesteśmy zanurzeni. Tak rzadko myślimy o powietrzu, którym oddychamy, a ono jest w nas i wokół nas przez cały czas. W podobny sposób Boża obecność przenika nas, jest wszędzie wokół nas i całkowicie nas ogarnia. Niestety nasza świadomość nie jest przebudzona na ten wymiar rzeczywistości.

Boża obecność jest dostępna w każdym momencie, ale mamy potężną przeszkodę w nas samych — jest to nasz obraz świata. Ten obraz trzeba zamienić na „umysł Chrystusa”, na Jego obraz świata. Zgodnie z nauczaniem Pawła, umysł Chrystusa jest dla nas dostępny przez wiarę i chrzest, ale by stał się naszym własnym obrazem

świata potrzeba pewnej dyscypliny, która pozwoli rozwinąć wrażliwość na głos Chrystusa zapraszającego: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Apokalipsa 3,20). Otwarcie drzwi nie wymaga wielkiego wysiłku.

Nasze codzienne zabieganie angażuje nasz nieświadomy system wartości. Niektóre myśli są dla nas atrakcyjne, bo jesteśmy do nich przywiązani, jako skutek uwarunkowań emocjonalnych pochodzących z wczesnego dzieciństwa. Kiedy takie myśli się pojawiają, wtedy zapalają się w nas wszystkie „kontrolki”, ponieważ myśli te stymulują lub zagrażają wartościom, których powstanie tak wiele nas kosztowało. Kiedy ćwiczymy się w porzucaniu wszelkich myśli, stopniowo wzrasta nasza wolność od przywiązań i przymusów wewnętrznych.

W Modlitwie Głębi to Duch przenosi nas w takie miejsce, gdzie jesteśmy w stanie odpoczynku i pozbawieni woli walki. Przez swoje święte namaszczenie Duch leczy rany naszej kruchej ludzkiej natury na poziomie, który wymyka się naszej percepcji psychologicznej, podobnie jak osoba pod narkozą w czasie operacji nie ma pojęcia jak toczy się operacja, aż do momentu wybudzenia. Wewnętrzna cisza stanowi doskonałą glebę, w której Boża miłość może zapaść korzenie. W Ewangelii Pan mówi o ziarnku gorczycy jako o symbolu Bożej miłości. Jest najmniejszym z ziaren, ale ma niezwykły potencjał wzrostu. Boża miłość ma moc by w nas wzrastać i by nas przemieniać. Zadaniem Modlitwy Głębi jest wspomagać ten proces wewnętrznej transformacji.

(zaczepnięte z książki "Otwarty umysł, otwarte serce - wydanie w 20 rocznicę pierwszej publikacji", która już w niedługim czasie powinna ukazać się drukiem)



Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohr'a.

Temat czwarty:

Wszystko ma swoje właściwe miejsce i nie ma potrzeby nikogo wykluczać, czy robić z niego kozła ofiarnego. Zło i iluzję wystarczy nazwać po imieniu i wystawić do światła, a to wystarczy by umarły pokonane siłą tego światła. (EKUMENIZM)

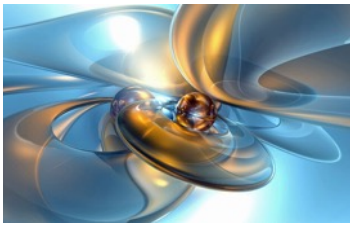
Jakże głupio bronimy swojego „nic”

W centrum Albuquerque, jakieś półtora kilometra od miejsca gdzie mieszkam jest taki chodnik, gdzie często spotykam bezdomnych siedzących i grzejących się w promieniach zimowego słońca. Pewnego dnia zobaczyłem tam świeże graffiti zrobione kredą na chodniku przed nimi. Napisane było: „Widzę jak głupio człowiek broni swojego „nic” — tym samym trzyma nas na zewnątrz. Istotnie Bóg jest tu znienawidzony”. (Natychmiast wróciłem do siebie, żeby dokładnie to zanotować, coś tak profetycznego i poetyckiego zarazem).

Mogę sobie tylko wyobrazić jakie koleje życia sprawiły, by ktoś mógł napisać tak ostre i przy tym tak prawdziwe słowa. Zrozumiałem na nowo dlaczego Jezus, jak się wydaje, był przekonany, że ci którzy czują się wykluczeni mają wiele trudności w zrozumieniu jego przesłania. Byli oni najczęściej wykluczani z tego, co i tak jest nierealne, imperialistyczne systemy kulturowe, które zawsze stwarzają podział na tych którzy do nich należą i tych, co do nich nie należą, zwycięzców i pokonanych.

W królestwie Bożym „wszystko przynależy”, nawet te ubogie i poranione części. Jeśli tego nie uznamy w swojej własnej duszy, będziemy niechybnie powtarzać ten schemat wykluczenia i dualistycznego myślenia w świecie zewnętrznym klasowości i polityki, a czasem nawet w kościele.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 8 lipca 2013 roku)



Życ chwilą obecną

Życiem większości ludzi rządzi pożądanie i strach.

Pożądanie to potrzeba by dodać coś do siebie samego, aby w ten sposób czuć się bardziej sobą. Wszelki strach, jest strachem przed utratą czegoś, a przez to przed poczuciem bycia umniejszonym.

Te dwie postawy przesłaniają prawdę o tym, że do tego czym jest nasze istnienie nie można ani nic dodać ani nic ująć. Istnienie w całej pełni jest już w nas - TERAZ.

W ciszy świętej Obecności -

o. Wojciech Drążek CMM

ZAPROSZENIA

WPROWADZENIE DO MODLITWY GŁĘBI

TERMINY: 31 STYCZNIA
11 KWIETNIA
18 KWIETNIA

Wprowadzenie do Modlitwy Głębi

SESJA TCHNIENIE CISZY

TERMINY: 27 LUTEGO
24 KWIETNIA
8 MAJA (NOWY)

Sesja Tchnienie Ciszy

MODLITWA W UKRYCIU

TERMINY: 20 MARCA

Modlitwa w ukryciu

MODLITWA ZGODY

TERMINY: 22 MAJA

Modlitwa zgody